

nie podług formuły katolickiej ale tak, jak tego wymaga sekta, do której wstąpiła, a stąd na wypadek śmierci dziecięcia narażałoby się je na utratę zbawienia wiecznego. Tak bowiem uczy nas wiara katolicka, że bez chrztu udzielonego podług formuły. jaką podają Ewangelje, nie można oglądać Boga.

Akcja Katolicka wyraża nadzieję, że ogół niewiast zachowa się solidarnie w tej sprawie. Musimy zająć takie stanowisko, jakie odpowiada nam, matkom — katoliczkom.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości następujących osób:

1) Rodziny Lit. 2) rodziny Jas. 3) oraz parafjauek — Żył. Antoniny, Wys. Genowefy, Szp. — Szewcz. — Marii (O dwóch jeszcze osobach nawet nie wspominam), że biorąc udział w obrzędach ślubnych w zborze w Katowicach wpadły w specjalne kary kościelne w tak zw. ekskomunikę. Idąc do spowiedzi, obowiązane są wyznać o tem i poprosić o zdjęcie z nich tych kar kościelnych, poczem dopiero mogą odprawić spowiedź. Następnie ponieważ w d. 19 i częściowo 20 marca — w W. Poście brały udział w hucznej zabawie z muzyką i tańcami — zapisane zostały wspomniane osoby w spisach parafjalnych jako katolicy o podejrzaney, niewielkiej wartości.

Hallo! Zagadka!

Co powiecie o niewieście starszej, mieszkającej przy najbliższem rodzeństwie (np. przy synu lub córce), które to rodzeństwo ma **atalego** dochodu miesięcznego około 300 zł. (potwierdzić to może urząd pocztowy w Kazimierzu) i otóż niewiasta owa miała odwagę i czelność zwrócić się do Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo z prośbą o przyznanie jej zapomogi miesięcznej w sumie 3 zł. na żywność. W ciągu kilku miesięcy nasze Panie Wincentki wydawały jej ten kwit na żywność, a niewiasta brała bez rumieńca wstydu na twarz.

Postępowanie takie było nawskroś nieuczciwe. Niewiasta, o której piszę, skrzywdziła Stowarzyszenie na kilkanaście złotych; zabrała bowiem podstępnie pieniądze, które się należały naprawdę biednym i potrzebującym. Udawanie biednych i w ten sposób wyłudzenie pieniędzy od organizacji dobroczynnych jest równoznaczne z kradzieżą. Różnica tylko w sposobach, ale skutek w obydwu wypadkach tensam.

Tak samo w czasie rozdawania święconego zauważyłem członka rodziny gospodarskiej z pewnej kolonii, mającej dom, kilku lokatorów, gospodarstwo rolne, koulą — który jednak miał odwagę wyciągnąć rękę po tę trochę żywności, przygotowanej dla biedaków.

Na szczęście odrazu go zdemaskowałem i powstrzymałem jego zapędy.

W wielu wypadkach można dostrzedz, że ludzie nie mają za grosz ambicji i. uczciwości.

Ku uwadze!

Dn. 7 kwietnia, jak zwykle przed niedzielą adoracyjną przyjechał do nas O. Franciszkanin z Krakowa. Tym jednak razem, oprócz spowiedzi miesięcznej

zapoczątkowaliśmy inną sprawę. Będą głoszone konferencje do miejscowej inteligencji na tematy aktualne.

I-a konferencja odbyła się w Domu Katolickim d. 7 IV. na temat: Inteligent a Chrystus. Zebrani wysłuchali prelekcji z niezwykłym skupieniem i uwagą. Osoba prelegenta, a co najgłośniejsza treść prelekcji uczyniła na wszystkich głębokie, a niezwykle miłe wrażenie. Nic dziwnego — prelegent, O. Bonawentura Podhorodecki to młody kapłan, profesor filozofii, naukowiec, który jednak śledzi z zainteresowaniem wszelkie objawy współczesnego życia. Ma o czem mówić i mówi ciekawie.

Druża konferencja odbędzie się w końcu kwietnia, na którą w swoim czasie zaproszę inteligencję obojga płci t. z. pięknej i nadobnej. Oprócz konferencji w sobotę od godz. 17 do 19.30 odbywała się spowiedź Wielkanocna i częsta, a w niedzielę d. 8 kwietnia O. Podhorodecki pracował w konfesjonale od godz. 6-ej do godz. 10 ej. Miejscowe duchowieństwo pomagało również — jednak trzeba stwierdzić bez ubolewania, że jest ono wtedy, przy gościu, na drugim planie. W każdym bądź razie trochę pomocy było i z nas.

Mam nadzieję, że w tak pięknym dla nas chrześciance katolików Roku Jubileuszowym pozostanie chyba tylko nieznaczna garstka „opornych”, którzy nie odbędą spowiedzi Wielkanocnej. Jak dotychczas spełniło swój obowiązek około 5 tys. ludzi. Okres spowiedzi Wielkanocnej trwa w dalszym ciągu, a kończy się w tym roku w d. 27 maja. Jest więc czas i do namysłu i do spełnienia swego obowiązku. Mój Boże! Taki piękny, pożyteczny, zewszeczmiar godny czyn, a tak sromotnie zaniedbywany przez wielu!

A w gruncie rzeczy jest to jedyny środek ratunku dla człowieka, który chce kontrolować swoje życie i zwracać je do tego pionu, który wykreślają przykazania Boże i Kościelne. Bez spowiedzi życie zgodne z prawem Bożem jest nie do pomyślenia. A więc jeszcze tylko do 27 maja można zadość uczynić obowiązkowi!

Podziękowanie.

W imieniu całej rodziny ś.p. MIECZY-SŁAWA WCISŁO składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania za dowody życzliwości, jakie nam złożyli. Przede wszystkim ks. proboszczowi, który najgoręcej przysłużył się w oddaniu ostatniej pociechy, tak za życia, jak i po śmierci ś. p. Mieczysława. Następnie wszystkim tym, którzy brali udział w kondukcje pogrzebowym, pragnąc, ażeby ta ostatnia przysługa była rzeczywiście przysługą, godną chrześcijan katolików. Jeszcze raz składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

RODZINA.